

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2020 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

**I.** zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S.:

**1)** kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia w tym:

**a)** od kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;

**b)** od kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 września 2020 roku do dnia zapłaty;

**2)** kwotę 12.138,02 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w tym:

**a)** od kwoty 1.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty,

**b)** od kwoty 11.138,02 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 września 2020 roku do dnia zapłaty;

**II.** ustalił odpowiedzialność Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. na przyszłość za skutki wypadku z dnia 7 stycznia 2019 roku, w którym powódka M. S. doznał obrażeń ciała;

**III.** oddalił powództwo w pozostałej części;

**IV.** zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 4.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

**V.** nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.516,20 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

**VI.** nakazał zwrócić powódce M. S. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 400 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyła strona pozwana w części, tj. w zakresie punktu I, II, IV i V w całości zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez newszechstronną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez:

- przypisanie nadmiernej wagi dowodowi z przesłuchania powódki,

- nienadanie zeznaniom świadków - T. J. (1) i T. M. odpowiedniej wagi, w szczególności w zakresie podejmowanych prac dotyczących odśnieżania i posypywania schodów, znajdujących się na schodach gumowych matach antypoślizgowych, braku zgłaszania uwag co do jakości schodów przez pozostałych najemców nieruchomości,

- pominięcie okoliczności, iż powódka pracowała w miejscu zdarzenia i знаła schody, na których się przewróciła,

- pominięcie okoliczności, że na schodach prowadzących do budynku znajdowała się mata antypoślizgowa na powierzchni 3/4 schodów, a pomimo tego powódka zdecydowała się na wejście do budynku tą częścią schodów, na której maty antypoślizgowej nie było,

- przyjęcie, że gumowa mata antypoślizgowa była oblodzona, co nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności nie wynika z przesłuchania powódki oraz zeznań świadków;

- przyjęcie, że maty antypoślizgowe były usytuowane w ten sposób, że niemożliwym było równoczesne korzystanie z barierki i części schodów, na których znajdowała się mata, w sytuacji gdy z zeznań świadków wynika, że poręcze znajdują się po obu stronach schodów i sięgają za schody i prowadzą do samych drzwi wejściowych, a maty usytuowane były od lewej strony schodów,

- nadanie nadmiernej wagi oświetleniu znajdującemu się na nieruchomości i przyjęciu na podstawie dokumentacji fotograficznej załączonej przez stronę powodową, zakwestionowanej przez stronę pozwaną, że oświetlenie na nieruchomości było nieprawidłowe, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za skutki przedmiotowego zdarzenia i nie znajduje odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym, które to naruszenia skutkowały z kolei błędnymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia.

**b/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, na podstawie dowodu z przesłuchania powódki i załączonej do akt dokumentacji fotograficznej nieprawidłowości w zakresie oświetlenia nieruchomości, pominięcia zeznań świadków w tym zakresie, w sytuacji gdy dokumentacja fotograficzna, na której oparł rozstrzygnięcie Sąd została zakwestionowana przez stronę pozwaną, brak jest danych dotyczących czasu, miejsca, urządzenia za pomocą którego zdjęcia zostały wykonane, czy zostały one wykonane z użyciem lampy błyskowej czy nie, a co ma znaczenie dla oceny ewentualnych uchybień mających wystąpić po stronie ubezpieczonego, podczas gdy ewentualne uchybienia w zakresie nieprawidłowości oświetlenia znajdującego się na nieruchomości wymagają wiedzy specjalnej biegłego sądowego z zakresu bhp;

**c/ art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez newszechstronną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego z pominięciem faktu, iż powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania, a na pewno do zwiększenia wysokości doznanej szkody, w szczególności poprzez podjęcie decyzji o wejściu do budynku po tej części schodów, na której nie było mat antypoślizgowych;

**d/ art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez pominięcie zeznań świadka T. J. (1) jedynie przez to, że świadek był odpowiedzialny za dokonanie odśnieżania nieruchomości i przez to jego zeznania Sąd ocenił jako niewiarygodne, podczas gdy zeznania świadka nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka T. M. w zakresie odśnieżania, posypywania, prac porządkowych na nieruchomości i bezpodstawnie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

**a/ art. 415 k.c.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy wskazuje, iż brak jest możliwości przypisania winy ubezpieczonemu z uwagi na wykonanie przez ubezpieczonego wszelkich możliwych czynności mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa na schodach prowadzących do budynku, w szczególności posypania solą drogową i umieszczenia na nich gumowych mat antypoślizgowych,

**b/ art. 362 k.c.** przez jego błędne niezastosowanie polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody, podczas gdy zeznania powódki i świadków pozwalają na przyjęcie konstrukcji przyczynienia się poszkodowanej do doznania/zwiększenia szkody, a w konsekwencji pominięcie miarkowania świadczeń na podstawie tego przepisu, w szczególności okoliczności, iż powódka знаła schody na których doszło do zdarzenia oraz faktu wyposażenia schodów w maty antypoślizgowe i wejścia powódki tą częścią schodów, na której gumowej maty antypoślizgowej nie było,

**c/ art. 481 § 1 k.c.** poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 21 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, podczas gdy odpowiedzialność pozwanego oraz kwota zadośćuczynienia i odszkodowania skonkretyzowana została dopiero w wyroku;

**d/ art. 444 § 1 i 2 k.c.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że stawką odpowiednią za wykonywanie nieprofesjonalnej opieki nad powódką jest stawka 20 zł / h.

W związku z tym skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I instancję, zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od daty uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu. Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy. Sąd II instancji nie dostrzega również naruszenia przepisów prawa materialnego, które zobligowany byłby wziąć pod uwagę z urzędu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Pozwany zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Zarzuty apelacji w tej części, zmierzające do wykazania naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. należało uznać za niezasadne. Generalnie zarzuty w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego, oceny stanu faktycznego. W myśl zaś powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zatem prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył

dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi

i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Skarżący upatruje naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 kpc w przypisaniu nadmiernej wagi dowodowi z przesłuchania powódki oraz nienadanie zeznaniom świadków - T. J. (1) i T. M. odpowiedniej wagi, w szczególności w zakresie podejmowanych prac dotyczących odśnieżania i posypywania schodów, znajdujących się na schodach gumowych matach antypoślizgowych. W ocenie Sądu Okręgowego nie można nadać dowodowi „nadmiernej wagi” - Sąd uznaje dowód za wiarygodny lub nie. W rozpoznawanej sprawie oprócz zeznań powódki co do stanu schodów w dacie wypadku znajdują się również zeznania świadka P. S., który powiedział, że gdy przyjechał na miejsce, zawiadomiony o wypadku żony, portier zaczął posypywać schody piaskiem. Świadczy to zatem o prawdziwości twierdzenia powódki, że o godzinie 6 rano schody były śliskie, oblodzone, a zatem ten dowód należy ocenić jako wiarygodny. Natomiast zeznania świadka T. J. można uznać za mało wiarygodne, bowiem dotyczą prawidłowości wykonywania przez niego obowiązków służbowych. Również całkowicie niezasadny jest zarzut pozwanego, że powódka pracując w tym miejscu wiele lat powinna korzystać ze schodów tylko w części, na której znajdowały się maty antypoślizgowe. Równie dobrze można powiedzieć, że maty antypoślizgowe powinny być na całej długości stopni lub że schody winny być prawidłowo posypane piaskiem.

W kontekście tych uwag należy stwierdzić, że brak prawidłowej dbałości o stan schodów podczas zimy i doprowadzenie do sytuacji, że poruszanie się po nich stanowiło zagrożenie, musi być rozpatrywane w kontekście wypełnienia przez osobę odpowiedzialną za stan schodów przesłanek z art. 415 kc.

W ocenie Sądu Okręgowego orzeczenie Sądu Rejonowego nie narusza również przepisu art. 362 k.c. przez bezpodstawne, w ocenie skarżącego przyjęcie, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody, podczas gdy zeznania powódki i świadków pozwalają na przyjęcie konstrukcji przyczynienia się poszkodowanej do doznania/zwiększenia szkody, a w konsekwencji pominięcie miarkowania świadczeń na podstawie tego przepisu, w szczególności okoliczności, iż powódka знаła schody na których doszło do zdarzenia oraz faktu wyposażenia schodów w maty antypoślizgowe i wejścia powódki tą częścią schodów, na której gumowej maty antypoślizgowej nie było. Zarzut ten jest całkowicie niezasadny. Nie można od użytkowników schodów wymagać, aby korzystali tylko z określonej ich części, bowiem schody na całej szerokości powinny być bezpieczne dla użytkowników, zwłaszcza w okresie zimowym, przy słabym oświetleniu.

W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wymagalność dochodzonego roszczenia powstała stosownie do art. 455 k.c. dzień po decyzji odmownej ubezpieczyciela. Odsetki należą się zgodnie z art. 481 k.c. za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Aktualnie judykatura wykształciła pogląd, zgodnie z którym o ile uprawniony do świadczenia dokonując zgłoszenia szkody wskaże konkretną kwotę do uiszczenia której wzywa ubezpieczyciela, to zdarzenie to należy ocenić na podstawie art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. jako inicjujące bieg terminu oznaczony dla ubezpieczyciela w art. 14 ust. 1 ustawy do spełnienia świadczenia w terminach określonych tym przepisem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 czerwca 2013r. sygn.. akt ACA 120/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014r. sygn. I ACA 849/13, z dnia 11 grudnia 2013r. sygn.. I ACA 584/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013r. sygn.. I ACA 494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013r. sygn. I ACA 539/13). Nie jest tak, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma bowiem żadnych przeszkód ku temu, by, co do zasady, roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2015 roku, I ACA 436/15, LEX nr 1927625). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pozwanego poglądy te podziela. Doznana przez powoda krzywda w wymiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie wezwania pozwanego do zapłaty. Wprawdzie sąd zasądzając świadczenie na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak wyrok zasądzający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się

wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, (...) Prawnej Lex S., nr (...)). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. sprawy V CSK 57/11 (Lex 1147804) Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Biernie oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.). Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158). W realiach niniejszej sprawy nie było żadnych przeszkód, by pozwany spełnił świadczenie w takim rozmiarze, który byłby adekwatny do rozmiarów krzywdy powoda. Dlatego też zarzuty w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.